

SŁOWO

WIBNO, Środa 21 listopada 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicznie 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (powiat) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGÓDDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

Posiedzenie komisji budżetowej i sejmu.

WARSZAWA, 20-11. PAT. Na dzisiejszym rannym posiedzeniu komisji budżetowej pierwszy zabrał głos pos. Rybarski. Mówca zwraca uwagę, iż w interesie powagi Sejmu należy strzec praw Sejmu do kontroli rządu. Klub mówcy postawi w dyskusji szereg wniosków, które streszczają się w tym, żeby nie zwiększać budżetu, a powtórnie aby w ramach budżetowych, bez lekiego nawet zagrażania równowadze budżetu, znaleźć jednak pokrycie na lepsze uposażenie urzędników. Klub będzie proponował oszczędności, a między innymi w wydatkach biurowych i w funduszach dyspozycyjnych. Dalej domagać się będzie odpowiedniego ukształtowania sprawy emerytur i dąży do tego, by nie zwiększać ilości pracowników państwowych, a następnym, aby nie powiększał się zakres państwa oraz żeby inwestycje przeprowadzane były tylko te, które bezpośrednio mogą zwiększyć naszą zdolność produkcyjną i eksportową. Co się tyczy podatków, to poseł Rybarski zwraca uwagę, że powiększenie ogólnego obciążenia jest w tej chwili niewskazane. Mówca zapowiada wniosek o większe jeszcze obniżenie podatku obrotowego.

Przechodząc do bilansu handlowego, mówca stoi na stanowisku, że warunkiem usunięcia biegniostki bilansu handlowego jest wytworzenie i zwiększenie kapitału rodzimego. Przyrost ten jest u nas bardzo słaby. Bardziej celowa polityka może przyczynić się do zwiększenia, niezbędna do powiększenia bilansu. W zakończonym wykładzie podnosi, że nasza polityka musi być wybitnie prokapitałistyczna i dawać obcyemu kapitałowi gwarancje bezpieczeństwa.

Pos. Chądzyński oświadcza, że polityczka stabilizacyjna była niewątpliwie zasługą rządu, lecz znaczenie jej osłabło z chwilą gdy nie można było uzyskać potem pożyczek inwestycyjnych, zwłaszcza komunikacyjnych. Krytykując nasze stosunki, mówca przychodzi do wniosku, że kryzys w Polsce istnieje w produkcji, gdyż nie wzrasta równocześnie nie eksport, który od dwóch lat niejako ustabilizował się. Do eksportu bowiem trzeba taniego kredytu, na to zaś aby był tańszy kredyt trzeba pożyczki zagranicznej i oszczędności obywateli. Mówca kończy swe przemówienie zaznaczeniem, że powinno się zawsze mieć przed oczyma to, że nigdy proces kapitalizacji u nas nie poczyna postępu jeżeli nie podniesie się zbyt niskich płac robotniczych.

Pos. Rozmaryn uważa sytuację gospodarczą za poważną. Źródłem kryzysu, zdaniem mówcy, jest brak gotówki. Ujemnego bilansu handlowego nie należy lekceważyć, gdyż może on się przerodzić w bierny bilans płatniczy. Pierwszym warunkiem przeciwwstawienia się przesileniu jest zmniejszenie budżetu.

Nadmierny etatyzm ma ten skutek, że pogarszają się stosunki między prywatnym przedsiębiorcą jako podatnikiem a przedsiębiorcą państwowym.

Pos. Dębski twierdzi, że budżet jest za wysoki o jakieś 300 milionów zł. Społeczeństwo nie będzie mogło wytrzymać bez ujemnego bilansu gospodarczego. Budżet ten życia nie produktywne. Dalej mówca zaznacza, że można w Polsce zmniejszyć o 10 proc. liczbę urzędników, a administracja na ten nie uciepi, zaznacza, że jest wrogiem urzędników. Mówca widzi kryzys gospodarczy w Polsce, czego dowodem jest wysoka stopa procentowa i ujemny bilans handlowy.

Posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA, 20-11. PAT. 32 posiedzenie Sejmu z dnia 20 listopada 1928 roku.

Pierwszy punkt porządku dziennego, t. j. projekt noweli do ustawy o uwłaszczeniu byłych czynszowików, na wniosek rządu odłożony został do jednego z następnych posiedzeń.

Następnie po krótkim umotywowaniu przyjęto w drugim i trzecim czytaniu trzy projekty ustaw w sprawie sprzedaży, względnie odstąpienia niektórych nieruchomości, poczem na wniosek komisji skarbowej wybrano posła Holińskiego (B.B.) na przedstawiciela Sejmu w komisji Skarbu Narodowego.

Pos. Łoś (Piast) uzasadniał nagłość swego klubu w sprawie działalności Banku Rolnego. Wniosek domaga się, aby osadnicy, którzy nie mogą spłacać rat w Banku Rolnym otrzymali pomoc, przewidzianą w budżecie nadzwyczajnej dotacji na zapomogi.

Minister reform rolnych Staniewicz zabierając głos, oświadcza się przeciw nagłości wniosku, gdyż przyjęcie go mogłoby wywołać wrażenie, że Bank

Następcy Paul-Boncoura nie będzie

PARYŻ, 20. XI. PAT! Rada Ministrów uznała za zbyt wysokie wyznaczyć następcę Paul-Boncoura na stanowisku delegata francuskiego w komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

Zniesienie cenzury w Rumunii

BUKARESZT, 20. XI. PAT. W obecności premiera Maniu regencja podpisała dziś dekret, znoszący cenzurę prasową na obszarze całego kraju oraz stan obłączenia w tych okolicach, gdzie była ona wprowadzona poprzednimi dekretemi.

Stan obłączenia zostanie utrzymany jedynie w pasie pogranicznym 15 km., jako zarządzenie przejściowe.

Dokoła expose min. Stresemanna

PARYŻ, 20. XI. PAT. Omawiając expose ministra Stresemanna, wygłoszone wczoraj w Reichstagu, prasa tutejsza pisze między innymi, że teza Stresemanna w sprawie ewakuacji jest niedopuszczalna.

Skoro traktat postanawia wyraźnie, iż strefy Nadrenji będą mogły być opróżnione tylko wówczas, gdy Niemcy spełnią wszelkie zobowiązania, Stresemann, dążąc do wytworzenia różnic poglądów między Paryżem a Londynem, zamie stanowisko mało zgodne z duchem Locarna.

Stanowisko to tłumaczy się chyba uczuciem przekory wobec stwierdzenia, że w rzeczywistości porozumienie francusko-angielskie właśnie coraz bardziej się zacieśnia.

Rokowania gospodarcze niemiecko-sowieckie

BERLIN, 20 XI. — Dnia 22 bm. wyjeżdża delegacja niemiecka do rokowań handlowych z Sowietami, pod przewodnictwem radcy Possego. Na czele delegacji sowieckiej Stomiatow. Rokowania rozpoczynają się 26 bm.

W programie prac delegacji znajdują się wyłącznie sprawy gospodarcze, kwestia zaś kredytu dla Sowietów będzie zapewne przedmiotem rokowań poufnych.

Bilans lokautu w zagłębiu Ruhry

Milijonowe straty.

BERLIN, 20. XI. Wczoraj podjęte zostały w Duesseldorfie rokowania między przemysłowcami a robotnikami celem zlikwidowania lokautu w północno-zachodnim zagłębiu przemysłowym.

Koło gospodarcze i związki robotnicze zapatrują się optymistycznie na wynik rokowań i spodziewają się, że doprowadzą one w najbliższych dniach do pomyślnego rezultatu.

Szkody, jakie lokaut pociągnął za sobą, obliczają na kilkadziesiąt milionów marek, a uruchomienie pełnej wytwórczości zajmie kilka tygodni.

Katastrofa polskiego okrętu węglowego

Załoga uratowana

SZTOKHOLM, 20. XI. PAT. Polski parowiec węglowy „Robur 2” rozbił się w nocy z niedzieli na poniedziałek u południowego wybrzeża Skellefteaa.

Załoga parowca w liczbie 19 osób uratowała się w łodziach ratunkowych.

Władze sowieckie uważają, że jest za mało żydów na wsi

MOSKWA, 20. XI. C. K. Komsomola wydał swe instrukcje do podwładnych organów, zmierzające do zaostreżenia walki z antysemityzmem w związku z nowymi zajściami na terenach kolonizacyjnych żydowskich w gubernii chersońskiej. Przeprowadzona ma być akcja odczytowa, uzasadniająca potrzebę kolonizacji żydowskiej.

Kłęska głodowa w Chinach

PEKIN, 20. XI. Pat. Według ostatnich wiadomości, podanych przez międzynarodowy komitet pomocy ludności chińskiej, dotkliwej kłęski głodowej, 12 milionom mieszkańców Chin środkowo-północnych grozi śmierć głodowa.

Istnieje obawa, że liczba ta wzrośnie do 30 milionów w chwili, gdy kłęska głodu osiągnie najwyższe napięcie. W celu zapobieżenia kłęsce głodowej komitet potrzebuje co najmniej 40.000 dolarów.

Wzniesienie rokowań gospodarczych z Niemcami nastąpi już w najbliższych dniach.

BERLIN, 20. XI. Rokowania z Polską rozpoczną się w najbliższych dniach po nawiązaniu kontaktu przez kierownika delegacji niemieckiej dra Hermesa z min. Twardowskim.

Niemcy mają zaproponować pewne ustępstwa z tem założeniem, że Polska zajmie ostateczne stanowisko wobec niemieckiej listy żądań, dotyczących importu towarów przemysłowych.

Śledztwo w sprawie zatonięcia okrętu „Vestris”

— NOWY YORK, 20. XI. Dziś odbyło się posiedzenie komisji śledczej w sprawie zatonięcia okrętu „Vestris”. Przewodnił komisarz związkowy, któremu towarzyszyli dwóch asesorów — 1 kapitan angielskiej marynarki handlowej i jeden oficer marynarki amerykańskiej w rezerwie. Obaj asesorowie występująć będą w charakterze doradców, zadawać będą pytania świadkom, lecz nie będą brali udziału w formowaniu ostatecznej decyzji, która będzie należała do komisarza związkowego.

Rolny uprawia spekulacyjną działalność w celu podniesienia ceny ziemi, a nadto, że prowadzi politykę kredytową w ten sposób, że większość kredytów długoterminowych została ulonowana płatnikiem o tak słabej sile nabywczej, że nie mogą oni wywiązać się ze swych zobowiązań. Kapitał zakładowy Banku w 1926 roku wynosił niespełna 13 milj. dzisiaj wynosi 130 milionów. 15 proc. tego kapitału postanowiono przeznaczyć na działalność agrarną Banku. Co do kredytów długoterminowych, to po dzień 1 listopada r. b. zostało przyznanych 38.157 pożyczek na 186 milionów, z czego zostało wypłaconych 24.227 na 117 milionów. Podań niezrealizowanych pozostało 13.930 na sumę 70 milionów. 20.000 przyznanych pożyczek zwykle nie realizuje się z powodu różnych trudności. Jeżeli to odejmiemy, pozostaje do zrealizowania jeszcze 56 milionów, z czego już w listopadzie wypłacono 4 miliony. Minister wyjaśnia, iż ustawa o reformie rolnej wymaga rozparcelowania 200 tys. ha rocznie Bank zaś może teraz rozparcelować tylko 20 tysięcy. Powstała tedy alternatywa: albo zgodzić się na parcelację różnych drobnych, nieodpowiedzialnych spółek

albo też zgodzić się na pośrednictwo silnych instytucji, za którymi stoi kapitał i solidarność osobista. Minister wolał to drugie, to zn. zwracać się z Bankiem Wileńskim, za którym stoi Towarzystwo Kredytowe Ziemijskie. Dziś nawet postowie z lewicy przyznają, że parcelacja idzie porządnie. Sprawę tę minister omówi obszerniej, gdy wystąpi z projektem ustawy o uporządkowaniu stosunków w Małopolsce Wschodniej, a następnie dla wszystkich dzielnic. Rząd przy pomocy Banku Rolnego doprowadził do rolnictwa 290½ miliona zł. do końca r. przekroczy to 300 milj. Obecnie włościanie w Polsce płacą zobowiązania aż dwa razy lepiej aniżeli dawniej w Rosji.. Zbijając wreszcie twierdzenie, jakoby pożyczki dawane były tylko większej własności, minister stwierdza, że nie jest to zgodne z rzeczywistością, gdyż 97,7 proc. przypadku na własność rolą poniżej 50 ha.

Nagłość wniosku została odrzucona 120 głosami przeciw 109. Wreszcie Izba przyjęła nagłość wniosku w sprawie ograniczenia wywozu otrąb. Na tem posiedzenie zamknięto. Następnie posiedzenie w piątek 23 listopada o godz. 4 p. p.

Uwaga na Wschód.

Olbryzmia większość naszego społeczeństwa wyobraża sobie teraźniejszą Rosję jako państwo, w którym tylko i wyłącznie działa czterydziętki, w którym nadal kwitnie terror, podobny krwawym mordom w pierwszych latach rewolucji i że terror G.P.U. jest jedynym czynnikiem, utrzymującym Sowiety przy władzy. Pogląd ten, słuszny w okresie t. zw. „wojennego komunizmu”, który dawno minął, panuje u nas wszechwładnie. Do jego utrwalenia przyczynia się w nie małym stopniu nasza prasa informująca o Rosji sowieckiej przedewszystkiem pod tym kątem widzenia, a czerpiąca swe informacje w większości wypadków ze źródeł emigracji rosyjskiej, której, rzecz jasna, chodzi o to, aby opinję tę utrzymać jak najdłużej.

Traktowanie szóstą części świata, jaką stanowią obszary rosyjskie, jedynie jako terenu działalności czterydziętki — przyzna każdy — jest zbyt uproszczone. Ale uproszczenie to jest wygodne, ponieważ nie zmusza do głębszego myślenia, co jest, niestety, cechą naszych czasów.

Zdawałoby się, tak jak kto, ale my w Polsce, posiadając najdłuższą granicę od Druin naddziwińskiej po okopy św. Trójcy, stanowiąc wal ochronny dla Europy przed czerwona zarazą, w pierwszym rzędzie powołani jesteśmy znać i studjować Bolszewię, obserwować i oceniać wszystko co się dzieje na terenach b. Imperjum, nie przez szkła utartego przed laty szablonu, ale na podstawie faktów urabiać opinję, odpowiadającą istotnemu stanowi rzeczy.

Nasze informacje o Rosji, jeżeli odrzucimy sensacyjny balast z „czerwonego raję”, są nader skąpe, literatury politycznej o Sowietach tak dobrze jak niema wcale, a jeżeli gdzieś czasami ukaże jakieś ciekawe studjum omawiające stosunki rosyjskie, to jest ono dla szerszych warstw społeczeństwa niedostępne. Natomiast informacja politycznej, urabiającej opinję szeroki mas, nie mamy zupełnie. I nic dziwnego, że Rosja, której tylu Polaków jest doskonałymi znawcami, stanowi teraz dla nas ziemię nieznaną.

Poznanie obecnych stosunków rosyjskich jest ogromnie utrudnione. Sowiety otaczają się murem chińskim, celowo utrudniając wszelki bezpośredni kontakt, czem przypominają czasy Iwana Groźnego, kiedy Rosja starannie unikała łączności z Zachodem Europy, widząc w tem doskonały środek utrzymania iluzji siły i potęgi państwa nazewnętrz. Nawiąsem mówiąc, pod czerwonym tyńkiem internacjonalizmu, gdy się uważnie przyjrzymy, spostrzeżemy niemało cech moskiewszczyzny XVII wieku. Ono p. t. zw. rewolucja kulturalna sowiecka poza swemi specyficznymi tendencjami czerpie pełną dłoń z przeszłości rosyjskiej właśnie z okresu Iwanów i Aleksiejów.

Źródła tedy informacyj o Rosji są skąpe, a co ważniejsze, każde z nich czy to weźmiemy prasę sowiecką lub wydawnictwa Gosizdatu, lub literaturę emigracyjną, czy też wrażenia i spostrzeżenia ludzi, którym udało się zwiedzić obecne państwo „proletariackie”, owiane jest tendencją, do której zależnie od autorów naginane są fakty, oświetlenie, aby wnioski były takie, jakie zgóry zostały zakreślone. Jeżeli chodzi o życie codzienne, to niewątpliwie bardzo cennym źródłem jest prasa sowiecka. Co prawda anegdota mówi, że w Rosji wydawane są dwa pisma „Prawda” i „Izwiestja”, ale w „Prawdzie” niema „Izwiestij” a w „Izwiestjach” „prawdy” temniemiemy jednak odrzućmyśszy koszt propagandowy, można sobie odtworzyć obraz stosunków dzisiejszych zarówno w mieście jak wsi rosyjskiej.

Znajomość ta dla nas jest rzeczą

pierwszorzędnej wagi. Jakże bowiem mamy się przeciwstawiać bolszewizmowi, nie znając go zupełnie, nie znając jego celów ani metod „działania”. Wszelka obrona rozpoczęta w tych warunkach skazana jest na niepowodzenia, a trzeba pamiętać, że misja Polski jako przedmurza chrześcijaństwa i cywilizacji zachodniej nie została wyczerpana ani „straciła na aktualności”. Przedstawianie Rosji wciąż tylko jako jakiegoś kota, w którym odbywa się ciągłe wrzenie, powstrzymywane przed wybuchem jedynie tylko obłitemi upustami krwi równa się zamykaniu oczu na rzeczywistość. Mniemanie, że mogą powrócić czasy przedwojenne i stosunki pod względem społecznym z przed roku 1914, należy do serji niebezpiecznych złudzeń. Również stawki na przewrót od wewnątrz jak i na jakiegokolwiek krucjaty z zewnątrz, są, tak jak dzisiaj rzeczy stoją, marzeniami uciętej głowy. System sowiecki zbyt silnie, zbyt mocno zapuścił korzenie swe w Rosji, aby jakieś poddmuchy mogły go radykalnie usunąć. Nie znaczy to jednak, aby tak, jak jest dzisiaj, było jutro. Sowiety podlegają ewolucji.

Teoria Trockiego, za którą pokutuje obecnie na wygnaniu, jest o tyle trafna, iż stwierdził on, że system sowiecki od chwili wkroczenia na drogę nowej polityki ekonomicznej, która ratowała Sowiety przed katastrofą gospodarczą, zeszedł z drogi czystego komunizmu na manowce „drobnoburżuazyjne”.

Oficjalna polityka sowiecka i teraz kategorycznie temu zaprzecza, a wszystkich, którzy mówią o ewolucji zalicza do opozycji prawicowej lub lewicowej, zależnie od frazesu, jakim operują jej działacze. Fakt jednak ewolucji systemu sowieckiego dla obiektywnego obserwatora nie ulega żadnej wątpliwości. Próby powrotu na drogę czystego komunizmu po rozgromieniu opozycji Trockiego, kiedy Stalin zesłałszy jej przywódców, przywłaszczył sobie opozycyjny bagaż ideowy, dostarczyły Sowietom bardzo smutnych doświadczeń. Kryzys gospodarczy ubiegłego roku z powodu głośnej kampanji „chlebozgotowok” naraził Rosję na olbrzymie straty. Doświadczenie nie poszło na marne w roku bieżącym, ta sama akcja skupu zboża prowadzona jest innymi metodami i nikt nie mówi o potrzebie zastosowania zeszciorocznych metod.

Trudność obserwowania Sowietów płynie jeszcze stąd, że polityka oficjalna jest tam w ciągłym stanie manewrowa. Polityka, to sztuka manewrowania, powiedział Lenin i tego kanonu święcie przytrzymują się dzisiejsi jego sukcesorzy. Manewrowanie utrudnia nakreślenie choć w przybliżeniu kształtów, jakie przyszła Rosja przyjmie. Ale już nie będzie taka jak w roku 1920 i 21 — to pewne.

aby ta przyszła Rosja nie była dla nas niespodzianką, musimy baczną zwracać uwagę na wschód, notować i wstuchiwać się we wszystko co się na jej niezmiernych obszarach dzieje, tembardziej, że tereny rosyjskie są i powinny być naturalnym ujęciem naszej ekspansji zarówno gospodarczej jak kulturalnej. Sz.

20. XI. 28.

KLUB B. B. AKCEPTOWAŁ STANOWISKO POSŁA TARGOWSKIEGO.

WARSZAWA, 20-11 (tel. wł. Słowa). Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnem klubu B. B. przyjęto do zatwierdzającej wiadomości fakt niewzięcia udziału w ostatnim posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych przedstawicieli Klubu B. B. W ten sposób wyczerpał się incydent listu p. Targowskiego do Marszałka Sejmu.

OSOBISTE.

WARSZAWA, 20-11. W dniu dzisiejszym przyjęty został do Klubu parlamentarnego B. B. poseł Zaczek.

JESZCZE DWÓCH...

Z klubu poselskiego P. P. S. wystąpili posłowie: Antoni Pączek i Malinowski. Pos. Pączek wstąpił do grupy frakcji rewolucyjnej; pos. Malinowski dotąd swego wstąpienia nie zgłosił. W razie gdy to uczyni, klub sejmowy frakcji rewolucyjnej będzie liczył 8 osób.

SIR ERIC DRUMMOND.

Przybyli do Warszawy: sekretarz generalny Ligi Narodów p. Drummond i jego zastępca p. Sugimura. Sir James Erik Drummond, posiadacz orderów K. C. M. G. C. B., generalny sekretarz Ligi Narodów, ur. w dniu 17-8 1876 w okolicy Yorku. Studja odbył w Eton. W r. 1900 wszedł do Ministerjum Spraw Zagranicznych początkowo był prywatnym sekretarzem ministra, od 1912 do 1919 był szefem kancelarii Prezydenta ministrów, wyznaczony w aneksie paktu o Lidze Narodów, jako pierwszy sekretarz Ligi Narodów objął swe funkcje w r. 1919. Jest jednocześnie generalnym sekretarzem Zgromadzeń i Rady Ligi Narodów, pozatem utrzymuje stały kontakt z pracami wszystkich konferencji, zwoływanych przez Lige. P. Yotaro Sugimura, podsekretarz Ligi Narodów oraz dyrektor Sekcji Politycznej, ur. w r. 1884 w Tokio. Studja uniwersyteckie odbył w Tokio, a doktorat prae otrzymał w uniwersytecie Lugduńskim. W r. 1912 mianowany attaché Ambasady Japońskiej w Paryżu i od tego czasu przebywa w Europie. W r. 1926 został Dyrektorem biura japońskiego do spraw Ligi Narodów, brał udział w wielu konferencjach międzynarodowych.

Przybyli do Warszawy: sekretarz generalny Ligi Narodów p. Drummond i jego zastępca p. Sugimura. Sir James Erik Drummond, posiadacz orderów K. C. M. G. C. B., generalny sekretarz Ligi Narodów, ur. w dniu 17-8 1876 w okolicy Yorku. Studja odbył w Eton. W r. 1900 wszedł do Ministerjum Spraw Zagranicznych początkowo był prywatnym sekretarzem ministra, od 1912 do 1919 był szefem kancelarii Prezydenta ministrów, wyznaczony w aneksie paktu o Lidze Narodów, jako pierwszy sekretarz Ligi Narodów objął swe funkcje w r. 1919. Jest jednocześnie generalnym sekretarzem Zgromadzeń i Rady Ligi Narodów, pozatem utrzymuje stały kontakt z pracami wszystkich konferencji, zwoływanych przez Lige. P. Yotaro Sugimura, podsekretarz Ligi Narodów oraz dyrektor Sekcji Politycznej, ur. w r. 1884 w Tokio. Studja uniwersyteckie odbył w Tokio, a doktorat prae otrzymał w uniwersytecie Lugduńskim. W r. 1912 mianowany attaché Ambasady Japońskiej w Paryżu i od tego czasu przebywa w Europie. W r. 1926 został Dyrektorem biura japońskiego do spraw Ligi Narodów, brał udział w wielu konferencjach międzynarodowych.

Przybyli do Warszawy: sekretarz generalny Ligi Narodów p. Drummond i jego zastępca p. Sugimura. Sir James Erik Drummond, posiadacz orderów K. C. M. G. C. B., generalny sekretarz Ligi Narodów, ur. w dniu 17-8 1876 w okolicy Yorku. Studja odbył w Eton. W r. 1900 wszedł do Ministerjum Spraw Zagranicznych początkowo był prywatnym sekretarzem ministra, od 1912 do 1919 był szefem kancelarii Prezydenta ministrów, wyznaczony w aneksie paktu o Lidze Narodów, jako pierwszy sekretarz Ligi Narodów objął swe funkcje w r. 1919. Jest jednocześnie generalnym sekretarzem Zgromadzeń i Rady Ligi Narodów, pozatem utrzymuje stały kontakt z pracami wszystkich konferencji, zwoływanych przez Lige. P. Yotaro Sugimura, podsekretarz Ligi Narodów oraz dyrektor Sekcji Politycznej, ur. w r. 1884 w Tokio. Studja uniwersyteckie odbył w Tokio, a doktorat prae otrzymał w uniwersytecie Lugduńskim. W r. 1912 mianowany attaché Ambasady Japońskiej w Paryżu i od tego czasu przebywa w Europie. W r. 1926 został Dyrektorem biura japońskiego do spraw Ligi Narodów, brał udział w wielu konferencjach międzynarodowych.

Przybyli do Warszawy: sekretarz generalny Ligi Narodów p. Drummond i jego zastępca p. Sugimura. Sir James Erik Drummond, posiadacz orderów K. C. M. G. C. B., generalny sekretarz Ligi Narodów, ur. w dniu 17-8 1876 w okolicy Yorku. Studja odbył w Eton. W r. 1900 wszedł do Ministerjum Spraw Zagranicznych początkowo był prywatnym sekretarzem ministra, od 1912 do 1919 był szefem kancelarii Prezydenta ministrów, wyznaczony w aneksie paktu o Lidze Narodów, jako pierwszy sekretarz Ligi Narodów objął swe funkcje w r. 1919. Jest jednocześnie generalnym sekretarzem Zgromadzeń i Rady Ligi Narodów, pozatem utrzymuje stały kontakt z pracami wszystkich konferencji, zwoływanych przez Lige. P. Yotaro Sugimura, podsekretarz Ligi Narodów oraz dyrektor Sekcji Politycznej, ur. w r. 1884 w Tokio. Studja uniwersyteckie odbył w Tokio, a doktorat prae otrzymał w uniwersytecie Lugduńskim. W r. 1912 mianowany attaché Ambasady Japońskiej w Paryżu i od tego czasu przebywa w Europie. W r. 1926 został Dyrektorem biura japońskiego do spraw Ligi Narodów, brał udział w wielu konferencjach międzynarodowych.

Przybyli do Warszawy: sekretarz generalny Ligi Narodów p. Drummond i jego zastępca p. Sugimura. Sir James Erik Drummond, posiadacz orderów K. C. M. G. C. B., generalny sekretarz Ligi Narodów, ur. w dniu 17-8 1876 w okolicy Yorku. Studja odbył w Eton. W r. 1900 wszedł do Ministerjum Spraw Zagranicznych początkowo był prywatnym sekretarzem ministra, od 1912 do 1919 był szefem kancelarii Prezydenta ministrów, wyznaczony w aneksie paktu o Lidze Narodów, jako pierwszy sekretarz Ligi Narodów objął swe funkcje w r. 1919. Jest jednocześnie generalnym sekretarzem Zgromadzeń i Rady Ligi Narodów, pozatem utrzymuje stały kontakt z pracami wszystkich konferencji, zwoływanych przez Lige. P. Yotaro Sugimura, podsekretarz Ligi Narodów oraz dyrektor Sekcji Politycznej, ur. w r. 1884 w Tokio. Studja uniwersyteckie odbył w Tokio, a doktorat prae otrzymał w uniwersytecie Lugduńskim. W r. 1912 mianowany attaché Ambasady Japońskiej w Paryżu i od tego czasu przebywa w Europie. W r. 1926 został Dyrektorem biura japońskiego do spraw Ligi Narodów, brał udział w wielu konferencjach międzynarodowych.

Przybyli do Warszawy: sekretarz generalny Ligi Narodów p. Drummond i jego zastępca p. Sugimura. Sir James Erik Drummond, posiadacz orderów K. C. M. G. C. B., generalny sekretarz Ligi Narodów, ur. w dniu 17-8 1876 w okolicy Yorku. Studja odbył w Eton. W r. 1900 wszedł do Ministerjum Spraw Zagranicznych początkowo był prywatnym sekretarzem ministra, od 1912 do 1919 był szefem kancelarii Prezydenta ministrów, wyznaczony w aneksie paktu o Lidze Narodów, jako pierwszy sekretarz Ligi Narodów objął swe funkcje w r. 1919. Jest jednocześnie generalnym sekretarzem Zgromadzeń i Rady Ligi Narodów, pozatem utrzymuje stały kontakt z pracami wszystkich konferencji, zwoływanych przez Lige. P. Yotaro Sugimura, podsekretarz Ligi Narodów oraz dyrektor Sekcji Politycznej, ur. w r. 1884 w Tokio. Studja uniwersyteckie odbył w Tokio, a doktorat prae otrzymał w uniwersytecie Lugduńskim. W r. 1912 mianowany attaché Ambasady Japońskiej w Paryżu i od tego czasu przebywa w Europie. W r. 1926 został Dyrektorem biura japońskiego do spraw Ligi Narodów, brał udział w wielu konferencjach międzynarodowych.

Przybyli do Warszawy: sekretarz generalny Ligi Narodów p. Drummond i jego zastępca p. Sugimura. Sir James Erik Drummond, posiadacz orderów K. C. M. G. C. B., generalny sekretarz Ligi Narodów, ur. w dniu 17-8 1876 w okolicy Yorku. Studja odbył w Eton. W r. 1900 wszedł do Ministerjum Spraw Zagranicznych początkowo był prywatnym sekretarzem ministra, od 1912 do 1919 był szefem kancelarii Prezydenta ministrów, wyznaczony w aneksie paktu o Lidze Narodów, jako pierwszy sekretarz Ligi Narodów objął swe funkcje w r. 1919. Jest jednocześnie generalnym sekretarzem Zgromadzeń i Rady Ligi Narodów, pozatem utrzymuje stały kontakt z pracami wszystkich konferencji, zwoływanych przez Lige. P. Yotaro Sugimura, podsekretarz Ligi Narodów oraz dyrektor Sekcji Politycznej, ur. w r. 1884 w Tokio. Studja uniwersyteckie odbył w Tokio, a doktorat prae otrzymał w uniwersytecie Lugduńskim. W r. 1912 mianowany attaché Ambasady Japońskiej w Paryżu i od tego czasu przebywa w Europie. W r. 1926 został Dyrektorem biura japońskiego do spraw Ligi Narodów, brał udział w wielu konferencjach międzynarodowych.

Przybyli do Warszawy: sekretarz generalny Ligi Narodów p. Drummond i jego zastępca p. Sugimura. Sir James Erik Drummond, posiadacz orderów K. C. M. G. C. B., generalny sekretarz Ligi Narodów, ur. w dniu 17-8 1876 w okolicy Yorku. Studja odbył w Eton. W r. 1900 wszedł do Ministerjum Spraw Zagranicznych początkowo był prywatnym sekretarzem ministra, od 1912 do 1919 był szefem kancelarii Prezydenta ministrów, wyznaczony w aneksie paktu o Lidze Narodów, jako pierwszy sekretarz Ligi Narodów objął swe funkcje w r. 1919. Jest jednocześnie generalnym sekretarzem Zgromadzeń i Rady Ligi Narodów, pozatem utrzymuje stały kontakt z pracami wszystkich konferencji, zwoływanych przez Lige. P. Yotaro Sugimura, podsekretarz Ligi Narodów oraz dyrektor Sekcji Politycznej, ur. w r. 1884 w Tokio. Studja uniwersyteckie odbył w Tokio, a doktorat prae otrzymał w uniwersytecie Lugduńskim. W r. 1912 mianowany attaché Ambasady Japońskiej w Paryżu i od tego czasu przebywa w Europie. W r. 1926 został Dyrektorem biura japońskiego do spraw Ligi Narodów, brał udział w wielu konferencjach międzynarodowych.

Przybyli do Warszawy: sekretarz generalny Ligi Narodów p. Drummond i jego zastępca p. Sugimura. Sir James Erik Drummond, posiadacz orderów K. C. M. G. C. B., generalny sekretarz Ligi Narodów, ur. w dniu 17-8 1876 w okolicy Yorku. Studja odbył w Eton. W r. 1900 wszedł do Ministerjum Spraw Zagranicznych początkowo był prywatnym sekretarzem ministra, od 1912 do 1919 był szefem kancelarii Prezydenta ministrów, wyznaczony w aneksie paktu o Lidze Narodów, jako pierwszy sekretarz Ligi Narodów objął swe funkcje w r. 1919.

— Od Redakcji. Umieszczając w numerze dzisiejszym korespondencje dotyczące się obchodu 10-letniej Niepodległości, komunikujemy, iż dalsze opisy ze względu na nieaktualność jako opóźnione będziemy podawali w streszczeniu.

WIAZYNY pow. WILEJSKI.

— Obchód Niepodległości. Chcąc słów kilka, zamieścić w „Echach Krajowych” o Wiazyny, maleńkiej i głuchej miejscowości położonej wśród lasów i pól powiatu Wilejskiego.

Chcę skorzystać z okazji, a okazja nielada, bo obchód 10-letniej Niepodległości Polski. W innym czasie, to trudniej o temat, a jeszcze trudniej o wypadki, polityczne, społeczne, lub jakieś inne sensacyjne, w które Wiazyny niebardzo obfituje.

Cała tu niepozorna miejscowość ozdabia i kształci tu polozony majątek Wiazyny państwa Gieczywiczów i tylko zawdzięczając osławkę tego majątku pulsuje tu życie społeczno-kulturalne.

Otoż z inicjatywą Komitetu Gminnego obchodu 10-letnia staraniem pana Edwarda Bystrama po uroczystościach obchodu w dniu 11 listopada, zorganizowano było w Wiazyny przedstawienie amatorskie. Odegrała była sztuka w 3 aktach „Legionistów”, J. Marcinkowskiej. Sztuka ta wybrana bardzo trafnie, bo uwydatnia dla widza narodzin Legionistów, oraz trudny i znoje jakim ponosił żołnierz polski, rozpoczynając walkę przed dziesięć laty o Niepodległość.

Wszystko razem wzięte stanowiło całość tak miłą i harmonijną, że nie u jednego z widzów zrodziło się pobojne życzenie, aby zapoczątkowane w dniu 10-jej rocznicy Niepodległości dzieło teatru amat., nie poszło na marne. Jakoż tak się stało, gdyż Komitet obchodu na zebraniu swoim postanowił w „raną gotówkę w sumie 250 zł.” przeznaczyć na rozszerzenie lokalu, oraz urządzenie stałej sceny, dla organizowania dalszych przedst. tawień amatorskich.

Poc. znanie godne naśladowania! Bo i gdzież tu „prawdy więcej potrzeba pracy kulturalno-artystycznej, jak nie w tych zapadłych zakątkach rozrzuconych nad granicami bolszewicką, zamieszkałych przeważnie przez Białorusinów, w niektórych miejscowościach nawet „począ wienialich” od ogniska „raju bolszewickiego”.

Trzeba tu dodać, że zapoczątkowane przedstawienie w dniu 11 listopada, ujawniło tu wiele osób ze zdolnościami artystycznymi. Zaslugą nr 1 wyróżnienie z zespołu, p. Marjan Kwicinski, który odegrał rolę świetnie rolę cłupka polskiego — ojca dwóch synów legionistów, którzy tu nie chcieli służyć Moskalom, oni poszli do „Legionów” aby czasu nie marnować. Doskonale p. r. Kazimiera Hajdaszówna i L. Samuolowiczówna. Powszechną i szczerą weselość budziły kreacje organisty i perkusji — Kiełbasy, z których 1-go grał pan Bendrowski pomocnik, pisarza gminnego, a 2-go pan Wincenty Kamiński.

Z zapalu, jaki ogarnęło, nasze kółko amatorskie, oraz ze zdolności samych amatorów, wnioskować należy, że to zbrojne dzieło szerzenia oświaty i kultury zapoczątkowane w tak urzędowym dniu, da wrpedce dodatnie wyniki.

Wszystkim inicjatorom na tej placówce szczęście Boże!

J. Ch. PODBRODZIE, pow. Święc.

— Przebieg obchodu 10-letniej Niepodległości Polski. Dnia 10 listopada 1928 r. 1) Godzina 4 po południu udał się pochód na mogiłę Nieznanego Żołnierza składający się z różnych organizacji, dziatwy szkolnej, i miejscowej ludności, poprzedzony oddziałem straży ogniowej, z orkiestrą i pochodziami. Po złożeniu wieńców ks. prefekt J. Bielawski, dokonał poświęcenia wzniesionego krzyża i ogrodzenia nad mogiłą. Poczem została wygłoszona przemówienia przez ks. prefekta J. Bielawskiego i Burmistrza m. Podbrodzia p. K. Rożnowskiego, oddając Hold Połegłym Bohaterom za Ojczyznę. Poczem pochód wrócił do miasta na plac Wolności i tam został rozwiązany. W pochodzie wzięło udział do 500 osób.

2) O godzinie 6 wiecz., przy świetle pochodni odbył się na ulicach miasta capstrzyk orkiestry straży ogniowej z oddziałem strażaków. Miasto udekorowano i iluminowano.

O godz. 7 wiecz. odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej celem uczczenia obchodu 10-letniej Wskreszenia Niepodległości Polski, na którym to posiedzeniu zostały powzięte jednomyślnie następujące uchwały, a) Nadanie nazwy dotychczas bezimiennemu placowi, na którym ma być zbudowana kolumna pamiątkowa obchodu 10-letnia

Niepodległości Polski „Kolumna i Plac Wolności”; b) Z okazji obchodu uroczystości 10-cia nadesłanie depesz holdowniczych, Prezydentowi Państwa i I-mu Marszałkowi J. Piłsudskiemu; c) Dla ukroczenia zła wynikającego z nadmiernego zużycia alkoholu oraz podniesienia dobrobytu i trzeźwości społeczeństwa, któreby z dniem uroczystości obchodu 10-letniej Niepodległości Polski, rozpoczęto pracę pożyteczną dla Państwa i miasta, zamknąć z dniem 1 stycznia 1929 r. w m. Podbrodziu, wszystkie sklepy wódek i restauracje.

Dnia 11 listopada 1928 r. 1) Godzina 7-ma rano, pobjadka odegrana przez trębacz straży ogniowej. 2) Godzina 8 rano zostało odbyto na pamiątkę obchodu 10-letnia w Magistracie dla 65 osób biednej uczącej się dziatwie szkolnej bezpłatnie, paltoćki, bućki, czapecki i podręczniki szkolne, zakupione przez Komitet obchodu z sumy uzbieranych z dobrowolnych składek i przeznaczonych przez Magistrat.

3) O godzinie 10-jej odbyło się uroczyste nabożeństwo celebrowane przez ks. prefekta J. Bielawskiego, na uroczyste nabożeństwo przybyli miejscowe organizacje, Przedstawiciele władz rządowych, samorządowych wojska, członkowie Komitetu obchodu na czele z p. p. inspektorem szkolnym Szymańskim, hr. Jarłem Tyszkiewiczem, inspektorem samorządowym Jankowskim, oraz z p. burmistrzem K. Rożnowskim. Poczem nabożeństwa wygłosił podnioście i patriotyczne kazanie ks. prefekt J. Bielawski.

4) Po skończonym nabożeństwie przed kościołem odbyła się deflada składająca się z wojska, kompanji Zw. Strzeleckiego, Kola Młodzieży i Straży Ochotniczej. Po deflacie wyruszył pochód na plac przeznaczony pod szkołę, na którym o godz. 12-jej dokonano poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę 7-mio klasowej szkoły powszechnej imienia 1-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

5) Po dokonaniu poświęcenia kamienia węgielnego pod szkołę, pochód udał się na plac Wolności, gdzie również odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę pamiątkowej kolumny obchodu 10-letniej Niepodległości Polski.

6) O godz. 2-jej odbył się obiad wspólny przybyłych gości, przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, zaproszonych najbliższych obywateli miasta Podbrodzia i kilku ulanów 23 pułku Grodz. Podczas obiadu wyjawiała się u wszystkich wzajemna serdeczność. Z wygłoszonych przemówień zasługują na uwagę przemówienia: hr. Jana Tyszkiewicza, który przedstawił jakie u pokorzenia Polacy musieli znosić podczas niewoli w kraju i poza krajem i jak obecnie z narodem polskim wycoje się liczą i jak kraj czyniące postępy rozwoju na to zasługuje. Dalej przemówienie p. K. Rożnowskiego — burmistrza skreślającego smutny okres niewoli, bohaterskie czyny 1-go Marszałka Polski J. Piłsudskiego nad wskrzeszeniem Ojczyzny i przy budowaniu tejże, wznosząc o krzyż na cześć tegoż budowniczo, który z entuzjazmem przez biesiadników został powtórzony. Dalej mowa podziękowań serdeczności słów p. hr. J. Tyszkiewiczowi za jego obywatelskie czyny nad rozwojem miasta, panom radnym za zrozumienie obecnej pracy w podniesieniu miasta i oświaty a także władzom rządowym i samorządowym za poparcie, kończąc swoje przemówienie wznosił toast na cześć przybyłych gości.

7) O godz. 4 po południu w sali Strzeleckiej odbyła się uroczysta akademja, składająca się z przemówienia, scenicznych obrazków, śpiewu i deklamacji. Przemówienie treściwe wygłosił p. J. Młynarczyk — nauczyciel miejscowej szkoły.

KOMAJE pow. ŚWIECIANSKI.

— Obchód 10-letniej Wskreszenia Niepodległości Polskiej. Obchód uroczystości rocznicy 10-letniej Wskreszenia Niepodległości Polski poprzedzony został uczczeniem pamięci powstańca r. 1863 zwłoki którego spoczywają na cmentarzu Koniackim gm. tu, odległym od Komaj 7 km. Nazwisko powstańca Florian Danowski ur. w Poniewieżu w r. 1824 zmarł w maj. Karolinowo dn. 16. 3. 1902 r. Cale swe życie poświęcił wolności Polski Litwy. Za udział w spisku Dalewskich na Sybir poszedł w kajdanach. Jako powstańca w roku 1863 raz drugi tę mekę wycierpiał. Przez rząd rosyjskich śpiących więziony i katowany. Na ziemi ojczyznej odpoczął po bohaterskim żywocie. Kraj swój i ludzi ukochał — pracował i cierpiał dla nich. To też w dniu 1-ym listopada rb. zorganizowany został obchód na wzmiarkowanym cmentarzu. Na rzucony apel przed wójta gminy członkowie Straży Ogniowej Ochotniczej w m. Komaje jak jeden mąż stawali się i utworzyli wymarsz na koniach poprzedzani sztafardem straży i chórągami wraz z pochodziami strażackimi wieczorem udali się do Koniackiej — przyczem ludność okoliczna bardzo licznie wzięła udział w uczczeniu miejsca spoczynku Bohatera — meczennika nad mogiłą którego odspiewano Aniol Pański, poczem przemawiali wójt gminy i p. Władysław Richter sekretarz gminy nadto p. Wanda Romerowa streszczając zyciorcy czczonego Bohatera. Po odspiewaniu hymnu Boże coś Polskę zebrani rozeszli się a mogiła iluminowana rzęsić lampianami nadguro po odejściu żarła się światłem wśród cieni nocy.

Dzień 10 listopada jako dzień uczczenia pamięci poległych za Ojczyznę w Komajach był obchodzony bardzo nastrojowo i pozostał w pamięci kilka momentów wzniosłych i rzewnych. Przedewszystkiem od rana już dziatwa szkolna zaczęła się gromadzić i przybywać ze szkół powszechnych rozrzuconych po gminie w liczbie 14 z pp. kierownikami tych szkół by złożyć modły przed ołtarzem w miejscowej świątyni. Po nabożeństwie w kościele i przemówieniu proboszcza wszyscy udali się na cmentarz wojskowy w miejscu na mogiłę Nieznanego Żołnierza by złożyć wieńce, których liczba była pokaźna. Przybył także uproszony proboszcz, który dokonał poświęcenia nowobudowanego nagrobka z krzyżem. Wartę przy mogiłe pełnili Strzelcy i strażacy. Po dokonaniu aktu poświęcenia i odejściu proboszcza wójt gminy przemawiał poczem odspiewano Boże coś Polskę i zakończono obchód do wieczoru następnie wieczorem mogiła wzm. została zświetlona lampianami i odprawiono modły po zmarłych w obronie Ojczyzny.

Dzień 11 listopada jako dzień uroczystego obchodu 10-letnia rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w miejscowym Kościele. Po nabożeństwie przemawiał o znaczeniu obchodu poczem odspiewano Te Deum laudamus i na ostatek hymn „Boże coś Polskę”. Pochodu z powodu słońca i nie przybycia dziatwy szkolnej nie było. Wieczorem w domu p. Czechowicza laskawie na ten cel udzielonego odbyło się 2 przedstawienia. Przed przedstawieniem przemawiał o znaczeniu dnia poczem odczytano wybrane 2 depesze do p. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Następnie miał odeczyt wójt gminy Józef Piórewicz na ostatek zabawa taneczna do późnej nocy. Słaba zabawa była przepiętną i przedstawienia cieszyły się dużym powodze-

niem już to ze względu na benefisowy występ p. Władysława Richtera sekretarza tut. Amatorów sceny pozyskał poważną się którą nam podziwianie i zachęci do większego zamilowania sztuki scenicznej tak ubogo wyposażonej w zespół wójtki checi i zamiarów. Przewo gratulujemy Mu i czekamy dalszych popisów i pracy dla dobra naszej odsuniętej od życia wielkowiejskiej gminy.

Haf.

RZYM. 20.XI. Amerykański Czerwony Krzyż przeznaczył na ofiary wybuchu wulkanu Etny 5.000 dolarów. Suma ta jednak nie została przyjęta z powodu zakazu Mussoliniego.

Zamach antyfaszystowski we Francji.

NETZ, 20 XI. Wczoraj w godzinach popołudniowych został zamordowany tu w swoim biurze ksiądz Caravadosi narodowości włoskiej. Sprawcy zbiegli niepostrzeżeni.

PARYŻ, 20 XI. Agencja „Havasa” donosi z Nancy, iż w związku z wczorajszym morderstwem ks. Caravadosi rozpoczęto śledztwo policyjne. Dotychczas świadkowie w zeznaniach swoich nie podali żadnych szczegółów, dotyczących sprawców morderstwa. Ustalono jedynie, że morderstwo miało charakter polityczny i było nowym zamachem antyfaszystowskim. W związku z tem w kołach włoskich w Paryżu podkreślają, iż w ostatnich czasach na terenie Francji, Belgii i Luksemburga zdarzyło się 82 zamachy antyfaszystowskie.

Katastrofa autobusowa pod Jaremczem.

JAREMCZE, 20 XI. PAT. Na drodze Janna-Jaremcze wydarzyła się katastrofa autobusowa. Mianowicie auto, prowadzone przez Dr. Rotha, wskutek defektu u zwrotnicy, wjechało na barjerę, wyłamało ją i spadło na tor kolejowy z wysokości 6 metrów. Jedna osoba została zabita, a trzy odniosły ciężkie rany. Dzięki przytomności umyślnego droźnika kolejowego, który wstrzymał zbliżający się pociąg osobowy, katastrofa nie miała większych rozmiarów.

Całą rodzinę wymordował, a sam się powiesił.

STANISŁAWÓW, 20.XI. Wieśniak Michał Mandziuk zamordował w swej zagrodzie całą swą rodzinę. Rozplątał on głowę swemu najstarszemu synowi, 32 letniemu Iwanowi, następnie zabił synową Annę, liczącą 30 lat, wreszcie pod ciosami nieludzkiego dziadka padły ich dzieci: Michał lat 6, Wasyl lat 5 i trzyletnia Marja.

Po dokonaniu tego strasznego czynu Mandziuk udał się do obory i tam powiesił się. Dwoje najmłodszych dzieci przewieziono do szpitala, gdzie walczą ze śmiercią. Przyczyna zbrodni nie została, dotychczas ustalona, przypuszczają, że tłem jej są nieporozumienia w sprawie podziału majątku.

Wybryki atmosferyczne w Ameryce

NOWY JORK, 20 XI.—W ciągu dnia onegdajszego w Nowym Jorku i okolicy panowała tak ciepła temperatura, że wiele osób kąpało się w morzu. Od szeregu lat nie notowano tak wysokiej temperatury w obecnej porze roku.

Wskutek nieustannych deszczów z rzeka Missisipi wylała, wyrządzając olbrzymie szkody na sumę około 10 milionów dolarów. Dotychczas powódź zalała szereg wiosek, szczególnie w stanie Missouri. Przeszło 1000 rodzin pozostało bez dachu nad głową.

Wskutek nieustannych deszczów z rzeka Missisipi wylała, wyrządzając olbrzymie szkody na sumę około 10 milionów dolarów. Dotychczas powódź zalała szereg wiosek, szczególnie w stanie Missouri. Przeszło 1000 rodzin pozostało bez dachu nad głową.

Wskutek nieustannych deszczów z rzeka Missisipi wylała, wyrządzając olbrzymie szkody na sumę około 10 milionów dolarów. Dotychczas powódź zalała szereg wiosek, szczególnie w stanie Missouri. Przeszło 1000 rodzin pozostało bez dachu nad głową.

Wskutek nieustannych deszczów z rzeka Missisipi wylała, wyrządzając olbrzymie szkody na sumę około 10 milionów dolarów. Dotychczas powódź zalała szereg wiosek, szczególnie w stanie Missouri. Przeszło 1000 rodzin pozostało bez dachu nad głową.

Mieszkańcy Sycylii byli od wieków maltretowani i tyranizowani przez obcych. Już w starożytności Grecy, Kartagijnicy, Rzymianie, Gotowie i Arabowie stacjali zajądłymi dojeżdżającymi i miodem płynącą wyspę, o prawo łupienia i grabieżnictwa jej mieszkańców. Sycylijanie znosili wszystkie dotległości polityczne, wszystkie nieprzyjemności wypływające z podlegania obcemu panu, gdyż są i zawsze byli ludźmi miękkimi, zlekka rozleniwionymi, niechętnymi do wojaczki. Czemże są bowiem wszystkie te przykrości wobec rozkosznego klimatu. Wieczne ciepło, wieczne słońce, niebieskie niebo, niebieskie morze, winogrona i pomarańcze —któż nie czuje się szczęśliwym w takim otoczeniu. Byliby Sycylijanie nawet zanadto szczęśliwymi, toteż mają obecnie nową przykrość i walcie odnowienie się starej.

Etna wylewa potoki lawy, które spływając w dolinę pochłaniają wsie, miasteczka, pola i winnice. Bo przecie Etna to olbrzymie wzgórze, na stokach którego żyje przeszło 300 tysięcy ludzi. Eksploatacja około 700 kopalni siarki, mając niezliczone ogrody, gdzie pomarańcze, cytryny i winogrona na rosną obficie, wyżej, tj. ponad 1200 metrów są wspaniałe pastwiska wykarmiające mnóstwo trzód, za te wszystkie dobrodziejstwa, za ten żywot rozkoszny, drogo trzeba płacić. Wulkan daje, wulkan niszczy.

Ostatni wielki wybuch Etny datuje się z 1669 r. Zniszczył on wtedy niemal całą Catanę, jedenaście innych miast i kilkadziesiąt wsi, 90 tysięcy ludzi zginęło wówczas, morze lawy zalało przeszło 50 km. kw. Ale wulkan i w obecnych czasach często przypomina o swoim istnieniu; w dziesięć latnym wieku, dziesięć razy Etna dała znać o sobie, od 1900 roku było już 6 wybuchów.

Obecna katastrofa jest oczywiście najgroźniejszą w bieżącym stuleciu. Z miasteczka Mascali, pozostały tylko wycieczki katedry, garba warstwa lawy pokryła trzypiętrowe kamienie, z kolei śladu nie zostało. Potok lawy sunął początkowo z szybkością 100 mtr. na godzinę, zwalniając jedynie wówczas, gdy napotkał jakąś kotłinkę, ruszał bowiem dalej dopiero po jej wypelnieniu. A jakie stary kolosalne. Cóż jest warta winnica pokryta parametrową warstwą, wadą jak kamień, lawy, i jak odgrzebać dom, co pozostało z kwitnących drzew.

Mieszkańcy ze stoicyzmem opuszczają swe wioski, zabierają co mogą i ruszają nad morze, by tam się doczekać końca klęski. Ofiar jest sporo, gdyż nie wszyscy zdolali i chcieli uciec w porę.

Całe Włochy sledzą z uwagą perypetie wybuchu Etny. Poczęto nawoływać do składek na rzecz dotkniętych klęską, chciano urządzić kwesty publiczne. Ale Mussolini zabronił stanowczo wszystkich tych pseudo humanitarnych zabiegów. „Rząd się tem zajmie — oświadczył — rząd udzieli zasiłków, wsparć, odpowiednich pożyczek. Płacił podatki, teraz rząd im je zwroci w trójnasób”.

Jest to nowa, piękna lekcja dyktatora Włoch wskazująca wyraźnie, iż rząd jest nie tylko dla przestrzegania porządku, utrzymania policji i pobierania podatków, ale i dla ratowania zagrożonych w swym byciu obywateli. Czyż do takiego rządu można nie być przywiązany?

Mimo pewnych minusów, jakie posiada projekt wzniesionych jezdni, innego rozwiązania trudności komunikacyjnych podpułku. Brabazon nie widzi. Usuniecie, np. tramwajów z bardziej ruchliwych ulic będzie tylko paljątkiem, lecz już w zupełności nie zaradzi. Wrastająca ludność Londynu jak również i liczba samochodów zwiększająca się z dnia na dzień wymagają rozwiązania kwestji ruchu przez zbudowanie wzniesionych jezdni, gdyż wszystkie inne projekty doprowadzają tylko do tworzenia się zatorów w ruchu kołowym, jeśli nie do zupełnego chaosu.

Jeśli chodzi o środki, to przeprowadzenie wzniesionych jezdni napotyka na pewne trudności, które jednak nie są do zwalczania. Według prawa właściciel domu, jest jednocześnie właścicielem przestrzeni ponad domem i dlatego trzeba mu za zrzeczenie się tego prawa płacić. Jeśli, oczywiście, prawo to nie zostanie zmienione. Poza tem, jezdnie takie będą zaciemniały ulice oraz będą źródłem hałasu. Problem konstrukcyjny również przedstawia pewne trudności.

Jeśli chodzi o środki, to przeprowadzenie wzniesionych jezdni napotyka na pewne trudności, które jednak nie są do zwalczania. Według prawa właściciel domu, jest jednocześnie właścicielem przestrzeni ponad domem i dlatego trzeba mu za zrzeczenie się tego prawa płacić. Jeśli, oczywiście, prawo to nie zostanie zmienione. Poza tem, jezdnie takie będą zaciemniały ulice oraz będą źródłem hałasu. Problem konstrukcyjny również przedstawia pewne trudności.

SKŁAD APTECZNY J. PRUŻANA

Wilno, ul. Adama Mickiewicza 15. Zawiadamia, że posiada

ZIOŁA LECZNICZE OSKARA WOJNOWSKIEGO (Warszawa) Specyfik pod nazwą: „Zioła przeciwko wrzodom i nowotworom na kiszkach” (Nr. rej. 1149). Znak słowny: „Cancerol”

OSZCZĘDNOŚĆ!! Stare spalone żarówki elektryczne i radjowe nie należy wyrzucać, a zamienić na nowe w firmie „OGNIWO”. Wilno, ul. Ś-to Jańska 9.

FRANCISZEK SCHUBERT.

Jedną z najbardziej zdumiewających postaci, spośród największych geniuszów muzyki wszechświatowej, był niewątpliwie Franciszek Schubert, urodzony 31 stycznia 1797 roku w Lichenthat pod Wiedniem, zmarły 19 listopada 1828 roku w Wiedniu, którego setną rocznicę zgonu cały świat cywilizowany z uwielbieniem i czcią obchodzi, urządzając koncerty i akademje, poświęcone wyłącznie jego dziełom.

Schubert z chóru i konkwitu a objął czynność pomocnika nauczyciela szkolnego przy ojcu, na której to posadzie przebył trzy lata, poświęcając wszystkie wolne chwile pracy kompozytorskiej. Z pomiędzy wielu utworów (oper, mszy i t.p.) powstałych w tym czasie, napisane w siedemnastym roku życia Schuberta, jak „Król Olch”, „Wędrowiec” i t.d., arcydzieła wiekopomne.

Dopiero w 1817 roku, rówieśnik i przyjaciel szczerzy Franciszek von Scherber, utalentowany poeta i zamożny młody człowiek, uwolnił Schuberta od żmudnej belferki, ofiarowując mu bezinteresownie całkowite utrzymanie w swym domu, a niejednokrotnie wspomagając go pieniężnie, nadzwyczaj życiowo niepożądanego, stale w ekstatyce twórczej przebywającego, kompozytora, który pod wpływem tak doniosłej zmiany warunków jego egzystencji, z całym zapalem oddał się pracy kompozytorskiej, jakby w przeczeniu przedwczesnego zgonu, śpiesząc się w wypowiedzeniu wsty skiego, czem jego dusza była przepelniona. Scherber też zaznajomił Schuberta ze znanym tenorzystą Michałem Voglem, pierwszym i jednym z najlepszych wykonawców pieśni Schuberta, które jednak Vogl samowolnie opatrzył zmianami, napotykanymi w pierwszych drukach tych pieśni.

Niezwykle łagodne i nieśmiałe uspo sobienie i szczerze rzetelny charakter Schuberta nie pozwolił mu zająć stanowiska kapelmistrza operowego, lub teatralnego, o co się kilkakrotnie starał bezowocnie, zawsze zwyciężany przez mniej szlachetnych w wyborze sposobów walki spótzawodników. Nie sądzono było Schubertowi zająć odpowiednie go znaczeniu jego stanowiska. Do końca życia pozostał w cieniu, znany tylko gronu najbliższych przyjaciół, którzy się starali — w miarę możliwości — pomagać mu w ogłaszaniu utworów drukiem. Wakacje letnie 1818 i 1824 spędził Schubert na Węgrzech, jako nauczyciel muzyki w bardzo żywo się interesującej sztukami pięknymi rodzinie magnackiej hr. Esterhazy, w dobrach Zeles, gdzie napisał słynne „Divertissement a la Hongroise”, na fortepian na cztery ręce, a także zapamiętał różne przejścia charakterystyczne węgierskiej muzyki ludowej, które — zapewne bezdennie — nieraz używał w swych kompozycjach.

Nad wyraz skromne życie wielkiego kompozytora nie obfitowało w wypadki donioślejsze. Była to egzystencja niezrównowadzonego pracownika, bardzo mało urozmaicona. Wydawcy płacili bardzo skąpo i dla powiększenia nader szczyptych zarobków często Schubert grywał do tańca, na wieczorach w domach prywatnych; przy takiej sposobności, powstawały bardzo liczne ekozesy i inne, a przedewszystkiem stokiłkadesięć krótkich walców, z których Liszt wybrał najpiękniejsze i wydał we własnej przeróbce wirtuozowskiej, pod nazwą „Soirees de Vienne”, będące do tejczas w żelaznym repertuarze koncertujących fortepianistów.

Raz tylko jedyny w ostatnim roku którego żył uwielbienie bezgranicznie z pomocą przyjaciół urządzić własny publiczny koncert kompozytorski, który przeszedł z dużym powodzeniem artystycznym i zdawał się rozpoczynać nowy okres szczęśliwszy tak przez los niewierzanego kompozytora, gdy śmierć nieprzewidywana, po niedługiej gorączce tyfusowej tak przedwcześnie — w trzydziestym drugim roku życia — zabrała go z tego świata, gdzie niewiele zżal dni szczęśliwych. Pochowano go w pobliżu grobu Beethovena, dla którego żył uwielbienie bezgranicznie, w swej pokorze i skromności nie śniąc za życia nigdy się zbliżyć osobliście, chociaż mieszkał w bliskim sąsiedztwie. Tylko w ostatnim roku życia Beethovena, przyjaciele Schuberta pokazali drukowane utwory jego wielkiemu symfoniście, który się zainteresował zwłaszcza pieśniami i wyrzekł pamiętne słowa: „Uważajcie na Schuberta, w nim jest iskra Boża!”

Spoglądając na spuściznę kompozytorską Schuberta, staje się przed oszalamiającą zagadką, normalnym umysłem ludzkim nie dającą się rozstrzygnąć. Jak zdołał on, w ciągu tak krótkiego życia, utworzyć taką ilość dzieł, których już samo napisanie, całkiem mechanicznie, musiało pochłonąć olbrzymią pracę i dużo czasu.

Wprawdzie wszyscy przyjaciele jednogłośnie świadczą, że Schubert komponował z bezprzykładną łatwością i szybkością, w każdej chwili, nawet przy stole biesiadnym z kolegami. W takich okolicznościach — jakby się zdawało — zupełnie nieodpowiednich, powstawały nieraz arcydzieła wiekopomne.

Niemniej piękne są dwie części „nie dokończonych” symfonji hmoli, o wyrazie tragicznym. Trudno zrozumieć — dla czego kompozytor jej nie dokończył

Przebiegająca, lecz nadto rozwlekła muzyka jej spowodowała określenie „himnische Längen”, wypowiedziane przez Schumanna.

Niemniej piękne są dwie części „nie dokończonych” symfonji hmoli, o wyrazie tragicznym. Trudno zrozumieć — dla czego kompozytor jej nie dokończył

Przebiegająca, lecz nadto rozwlekła muzyka jej spowodowała określenie „himnische Längen”, wypowiedziane przez Schumanna.

KURJER GOSPODARCZY ZIEMI WSCHODNICH

Artykuł dyskusyjny.
W sprawie podatków bezpośrednich.

Mowa budżetowa Pana Ministra Skarbu Czechowicza sprawiła miłą niespodziankę, ujawniając pewne wytyczne programu rządowego. Najlepiej opracowanym jest ten punkt, który mówi o rewizji pewnych podatków bezpośrednich, tego konika sfer demagogicznych i beniaminka współczesnego sfer teoretycznych. Projekt rewizji jest ostrożny — jak przystało Rządowi, my zaś jesteśmy wolni od wszelkich zobowiązań i koniunktur politycznych, możemy też zająć się wyjaśnieniem zasadniczym tych spraw.

Ażeby zrozumieć dokładnie rezultaty wpływu podatku dochodowego na stan gospodarki wewnętrznej — musimy ją przedewszystkiem uniezależnić od wpływów ubocznych, komplikujących sytuację. Przyjmujemy więc w założeniu pełną równowagę przywozu i wywozu, osiąganą pomimo koniunktury wewnętrznej. Zajmiemy się jeszcze tą sprawą, o ile warunki pozwolą. Dalej traktujemy przy walucie stabilizowanej i budżecie zrównoważonym.

W tych warunkach możemy przyjąć, poza wszelką wątpliwością, że wytwórczość przemysłowa i handel są ściśle przystosowane do wymagań rynku wewnętrznego, czyli do skali i rozmiarów potrzeb społeczeństwa. Naruszenie tej równowagi wywołuje niepożądany kryzys gospodarczy.

Bierzemy przykład daleki, gdyż wtedy kontury wydarzeń występują ostrej, niezataczającymi, drugorzędnie szczegółami. Przypuśćmy, że w państwie o intensywnym napięciu gospodarczym, naprzykład w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, egzystuje podobna do równowagi i pod naciskiem okoliczności zostaje uchwalony podatek dochodowy, na szerokie sfery zamrożone, w sumie 400 milionów dolarów (5 proc. ludności po 80 dol. średnio).

Jakaż to uciecha dla zwolenników wszechpętnej teorii o racjonalności dziś podatków bezpośrednich. A wynika?

Odliczając przypuszczalnie 25 proc. tej sumy na oszczędności, o znaczeniu których nie będziemy traktowali, reszta, czyli 300 milionów dol., będzie wycofaną z obrotu konsumpcyjnego, więc o tę sumę zmniejszy się siła nabywcza rynku zbytu. Niech to będą nawet przedmioty zbytku, mniejsza o to, chodzi o sam fakt i jego skutki. Brak tych 300 mil. w obrocie rynku wywoła kryzys w handlu, a następnie i w przemyśle, bankructwa setek ul tysięcy firm. Leczą to jeszcze nie wszystko, to dopiero początek, sprzeczamy do znaczenia poważniejszych rezultatów: Z tej sumy (300 mil.), około połowy, czyli sto kilkadziesiąt milionów dolarów przypadają na zarobki mas pracujących, w wyniku sto kilkadziesiąt tysięcy robotników będzie pozabawionych pracy i zarobku w ciągu liczymy pół roku (6 mies. po 150 dol. na każdego).

I tem jednak sprawa nie zostanie zakończoną, masy pozabawione zarobku, wywołują straty w innych dalszych grupach, których dochody oparte są na dobrobycie tych mas i t. d. Jak kula w wodzie tak rozrośnie się ten kryzys i to aż do czasu, gdy go pokryje wzrost dochodów w innych grupach. Ślady jednak tej rany pozostaną na zawsze i rozwój gospodarczy danego państwa opóźni się o parę stopni.

Pomiędzy terminami wyegzekwowania podatku a wybuchem kryzysu szalenie fortepianu. Bez wahania można twierdzić, że Schubert pozostałby równie wielkim w historii muzyki, gdyby z całej jego twórczości pozostały tylko pieśni.

Jako urodzony liryk, obdarzony nie zwykłą ruchliwą wyobraźnią i spontaniczną wrażliwością, w żadnym innym rodzaju twórczości nie mógł się Schubert tak bezpośrednio i swobodnie wypowiadać, jak w pieśniach i w nich też najwcześniej osiągnął nieporównane mistrzostwo. Już w wieku młodocianym utworzył takie arcydzieła, jak: „Król Olek” i „Wędrowiec”, które zapewniły mu sławę niesmiertelną. Prawie każda z sześciuset jego pieśni ma swą postać jaknajściślej związaną z tekstem i jej tylko właściwy wyraz i melodia organicznie ze słowami złączoną; w całości nierozdzielna wszystko spójne akompaniamentem zawsze z podziwu godną trafnością, w niepospolitem urozmaiceniu harmonii i rytmiki, obrazującej treść i nastroj podłoża poetyckiego.

Bez przesady można utrzymywać, że całe późniejsze pieśniarstwo, w jego najwybitniejszych przedstawicieli wszystkich narodów kulturalnych, pochodzi od Schuberta i rozbudowało się w ciągu dalszym w zapoczątkowanym przez niego kierunku. Niepodobna w takim trójwymiarowym wyścigu wyścigów nawet najwybitniejszych pieśni; taka ich obfitość przytłacza.

Wrodzone usposobienie Schuberta najbardziej odpowiadało rozwijającemu się wówczas prądowi romantyzmu, lubującego się w pełnych cudowności legendach i rycerskim duchu śred-

Nowa zdobycz garnizonu wileńskiego. Otwarcie stałej „Radio-wystawy Philipsa”.

Garnizon wileński obchodził wczoraj uroczystość poświęcenia dwóch nowobudowanych domów przeznaczonych na mieszkania dla podoficerów.

Z rozkazu p. Marszałka Piłsudskiego, który w nieustannej trosce o los armii nie zapomina o podoficerach, przystąpiono na wiosnę do budowy pięciu gmachów. Dwa z nich, przeznaczone dla podoficerów 3 p. a. c. i 1 p. a. p. Leg. a mieszczące w sobie po osiemnaście mieszkań, właśnie zostały poświęcone przez J. E. ks. biskupa Bandurskiego w obecności licznie zgromadzonych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych z p. vice wojewodę Kirtkilesem i gen. Litwinowiczem na czele.

J. E. ks. Biskup po dokonaniu aktu poświęcenia, przemówił do zebranych, podkreślając ogromne znaczenie moralne i fizyczne powstania tych domów, w których zamieszkać będą podoficerowie. Z kolei zabrał głos dyrektor funduszu kwaternowego inż. Turon (plik rez.) oddając gmachy do rozporządzenia gen. Litwinowicza, który następnie przekazał je dowódcom wspomnianych pułków. Po przemówieniach zakończonych okrzykiem na cześć Marsz. Piłsudskiego, goście podejmowani byli śniadaniem, podczas którego wygłoszono szereg przemówień.

Oddane do użytku garnizonu domy, n. b. wybudowane przez firmę inż. Wedziatolski i S-ka mieszczą w sobie po osiemnaście, jedno i dwa pokojowych mieszkań, przyczem każde z nich posiada łazienkę, spiżarnię i piwnicę. Znajdą wileńskie warunki mieszkaniowe niewiele przesadzają mowić, że są to jedyne prawie najzupełniej europejskie mieszkania. Zaopatrzone w wodę i elektryczność będą one niemałą radością dla rodzin którym do nich przyjdzie, (w postaci rozkazu do wódy) pozwoli przynieść się z dotychczasowych mieszkań, ciasnych, brudnych i pozbawionych wygód.

Następne dwa domy, których budowa jest już na ukończeniu przeznaczone są dla podoficerów 1 i 5-go pułków piechoty, piąty zaś dla oficerów garnizonu.

Honory domu czynił gospodarz garnizonu wileńskiego p. plk. Giżycki.

Na srebrnym ekranie. „Złoty paszport” (kino „Helios”).
I oto na ekranie „Helios” znowu oglądać możemy jechen z filmów, co go Dyrekcja kina wileńskiego do złotej serii „Sowkino” zalicza. Czy słusznie? Niewątpliwie tak. Film: „Złoty paszport”, jeśli chodzi o stronę techniczną jego wykonania, o jakość obrazów, o grę artystów, a przedewszystkiem o realizację, należy do b. udanych. Zwłaszcza reżyserja; to przepięknie ponure fabuły cudnymi widokami wsi rosyjskiej, to kojenie zdenerwowanej wida najlżejszym na to zdenerwowanej lekarstwem: obrazami pięknej natury — to nielada umiejętność, nielada subtelność w trafianiu do przekonania widziwi. I gdyby nie fabuła...

Kino należy do środków propagandy. Film rosyjski, film bolszewicki — jakże by w nim propagandy nie było? Jakżeby bolszewicy nie mieli wykorzystania okazji do budzenia nienawiści klasowej, gdy tę nienawiść tak łatwo obudzić.

„Złoty paszport” filmem o wyraźnej tendencji. Treść jego dotyczy sto sunku dworu do wsi naturalnie w czasach „starego regime”. Niema w tem nic dziwnego, że chodzi tu o „stare” stosunki, stosunków obecnych bolszewicy na filmach nie pokazują, niema co pokazywać. Najczystszy motyw do scenariusza filmowego, jeśli chodzi o Rosję obecną i jeśli ma się przedstawić stosunki wiejskie to walka chłopca z komisarzem. Temat to dla „Sowkino” niewdzięczny.

Atle w nim do „Złotego paszportu”! Mamy w nim sympatycznego chłopca co świeży z wioska wrócił do zony i dziecka. Chce pracować, chce ziemi. „Pan” daje mu „dzierżawę” kamienistą wawóz. Chłop „wyciszcza wawóz z kamieni, przymierając tymczasem z głodu, ale i z tego nawet jest zadowolony (i), jeszcze nawet się nie buntuje, gdy mu żona na służbę musi iść do miasta „do Panów”. Jest ciągle łagodny mimo tego, że mu towarzyszą z „miast” się nie wraca”. Dopiero gdy się dowiaduje, powędrowawszy do miasta, że mu „pan żona ścisła”, wpada w pasję, ale też na chwilę. Potem łagodnie znowu i ze spokojem znosi kalectwo, w które wpada w „pańskich” pracując kamieniotłocem.

Cóż się dzieje z żoną chłopca? Oto trafia ona w drapieżne szpony „pani” o wyglądzie aniołka. Ta to pani wspaniałym i oszukałkami rozbija rodzinę chłopca; a „młody pan” ten napastuje biedną, n. b. b. ładną chłopkę i staje się przyczyną jej upadku. Mamy w Wilnie prócz tego szereg przedwojennych typów starannie wyretuszowanych a spryskiwanych się na niedole chłopca.

Czyż trzeba więcej? Publiczność wychodzi z kina z uczuciem odrazy do państwa i ich sprzymierzeńców, a z uczuciem litości i sympatii dla biednych upośledzonych chłopów. Panie płaczą! Reżyser sowiecki otrzymuje za film order „Czerwonej gwiazdy”. Jest zadowolony.

Po co się sowieckie filmy propagando-we w kinach polskich pokazuje — nie wiadomo. Ciężki jest ten czyby jakie kino rosyjskie zechciało wyświetlać już nie sztukę filmową polską, ale chodby zdjęcia z dożytków spalskich” czyby mu w wieściach pochwalono Omega.

OBWIESZCZENIE.
Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział Cywilny, obwieszcza, że na żądanie Konstancji Fedorowiczowej decyzją z dnia 15 maja 1928 roku postanowił unieważnić następujące tytuły na okaziciela: 43 proc. listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego serii 37-ej Nr. 216200, serii 38-ej Nr. 218953, 218954, 219053, 219054, 219055 nominalnej wartości po 1000 rb. każdy, serii 29-ej Nr. 065947 i serii 37-ej Nr. 070182 nominalnej wartości po 100 rb. każdy.

OBWIESZCZENIE.
Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział Cywilny, obwieszcza, że na żądanie Włodzimierza Kwiatkowskiego decyzją z dn. 25 października 1927 r. postanowił unieważnić 43 proc. listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego serii 5-ej Nr. 19281, serii 7 Nr. 31428 i 31429, serii 4 Nr. 14458, serii 8 Nr. 50756, 50757, 50758, 50759, 50760, 50761, 50763, 54612, 54613, 54614, serii 2 Nr. 13250, 3743, serii 3 Nr. 11330, 11331, 11332, 6257, 6668, 6669, 6670, serii 9 Nr. 111852, 111853, serii 15 Nr. 144906, 145129, 146114, 146115, 146116, 149419, 149447, 149448, 149449, 144450, 149451, 149452, 149453, 149454, 149455, 153195, 153196, 153197, 153198, 153199, 153200, po 1000 rb. każdy, serii 8 Nr. 10153, 10155, 11853, 12787, 13429, 13554, 13555, 17908, 18240, 19230, 20991, 21398, 21398, 21399, 7 Nr. 7317, serii 8 Nr. 11849, 11850, 11851, 11852, serii 5 Nr. 35262, 27267, 27268, 27269, 27270, 27271, 27272, 27273, 27274, 27275, 27276, 27277, 27278, 27279, 27280, 27281, 27282, 27283, 27284, 27285, 27286, 27287, 27288, 27289, 27290, 27291, 27292, 27293, 27294, 27295, 27296, 27297, 27298, 27299, 27300, 27301, 27302, 27303, 27304, 27305, 27306, 27307, 27308, 27309, 27310, 27311, 27312, 27313, 27314, 27315, 27316, 27317, 27318, 27319, 27320, 27321, 27322, 27323, 27324, 27325, 27326, 27327, 27328, 27329, 27330, 27331, 27332, 27333, 27334, 27335, 27336, 27337, 27338, 27339, 27340, 27341, 27342, 27343, 27344, 27345, 27346, 27347, 27348, 27349, 27350, 27351, 27352, 27353, 27354, 27355, 27356, 27357, 27358, 27359, 27360, 27361, 27362, 27363, 27364, 27365, 27366, 27367, 27368, 27369, 27370, 27371, 27372, 27373, 27374, 27375, 27376, 27377, 27378, 27379, 27380, 27381, 27382, 27383, 27384, 27385, 27386, 27387, 27388, 27389, 27390, 27391, 27392, 27393, 27394, 27395, 27396, 27397, 27398, 27399, 27400, 27401, 27402, 27403, 27404, 27405, 27406, 27407, 27408, 27409, 27410, 27411, 27412, 27413, 27414, 27415, 27416, 27417, 27418, 27419, 27420, 27421, 27422, 27423, 27424, 27425, 27426, 27427, 27428, 27429, 27430, 27431, 27432, 27433, 27434, 27435, 27436, 27437, 27438, 27439, 27440, 27441, 27442, 27443, 27444, 27445, 27446, 27447, 27448, 27449, 27450, 27451, 27452, 27453, 27454, 27455, 27456, 27457, 27458, 27459, 27460, 27461, 27462, 27463, 27464, 27465, 27466, 27467, 27468, 27469, 27470, 27471, 27472, 27473, 27474, 27475, 27476, 27477, 27478, 27479, 27480, 27481, 27482, 27483, 27484, 27485, 27486, 27487, 27488, 27489, 27490, 27491, 27492, 27493, 27494, 27495, 27496, 27497, 27498, 27499, 27500, 27501, 27502, 27503, 27504, 27505, 27506, 27507, 27508, 27509, 27510, 27511, 27512, 27513, 27514, 27515, 27516, 27517, 27518, 27519, 27520, 27521, 27522, 27523, 27524, 27525, 27526, 27527, 27528, 27529, 27530, 27531, 27532, 27533, 27534, 27535, 27536, 27537, 27538, 27539, 27540, 27541, 27542, 27543, 27544, 27545, 27546, 27547, 27548, 27549, 27550, 27551, 27552, 27553, 27554, 27555, 27556, 27557, 27558, 27559, 27560, 27561, 27562, 27563, 27564, 27565, 27566, 27567, 27568, 27569, 27570, 27571, 27572, 27573, 27574, 27575, 27576, 27577, 27578, 27579, 27580, 27581, 27582, 27583, 27584, 27585, 27586, 27587, 27588, 27589, 27590, 27591, 27592, 27593, 27594, 27595, 27596, 27597, 27598, 27599, 27600, 27601, 27602, 27603, 27604, 27605, 27606, 27607, 27608, 27609, 27610, 27611, 27612, 27613, 27614, 27615, 27616, 27617, 27618, 27619, 27620, 27621, 27622, 27623, 27624, 27625, 27626, 27627, 27628, 27629, 27630, 27631, 27632, 27633, 27634, 27635, 27636, 27637, 27638, 27639, 27640, 27641, 27642, 27643, 27644, 27645, 27646, 27647, 27648, 27649, 27650, 27651, 27652, 27653, 27654, 27655, 27656, 27657, 27658, 27659, 27660, 27661, 27662, 27663, 27664, 27665, 27666, 27667, 27668, 27669, 27670, 27671, 27672, 27673, 27674, 27675, 27676, 27677, 27678, 27679, 27680, 27681, 27682, 27683, 27684, 27685, 27686, 27687, 27688, 27689, 27690, 27691, 27692, 27693, 27694, 27695, 27696, 27697, 27698, 27699, 27700, 27701, 27702, 27703, 27704, 27705, 27706, 27707, 27708, 27709, 27710, 27711, 27712, 27713, 27714, 27715, 27716, 27717, 27718, 27719, 27720, 27721, 27722, 27723, 27724, 27725, 27726, 27727, 27728, 27729, 27730, 27731, 27732, 27733, 27734, 27735, 27736, 27737, 27738, 27739, 27740, 27741, 27742, 27743, 27744, 27745, 27746, 27747, 27748, 27749, 27750, 27751, 27752, 27753, 27754, 27755, 27756, 27757, 27758, 27759, 27760, 27761, 27762, 27763, 27764, 27765, 27766, 27767, 27768, 27769, 27770, 27771, 27772, 27773, 27774, 27775, 27776, 27777, 27778, 27779, 27780, 27781, 27782, 27783, 27784, 27785, 27786, 27787, 27788, 27789, 27790, 27791, 27792, 27793, 27794, 27795, 27796, 27797, 27798, 27799, 27800, 27801, 27802, 27803, 27804, 27805, 27806, 27807, 27808, 27809, 27810, 27811, 27812, 27813, 27814, 27815, 27816, 27817, 27818, 27819, 27820, 27821, 27822, 27823, 27824, 27825, 27826, 27827, 27828, 27829, 27830, 27831, 27832, 27833, 27834, 27835, 27836, 27837, 27838, 27839, 27840, 27841, 27842, 27843, 27844, 27845, 27846, 27847, 27848, 27849, 27850, 27851, 27852, 27853, 27854, 27855, 27856, 27857, 27858, 27859, 27860, 27861, 27862, 27863, 27864, 27865, 27866, 27867, 27868, 27869, 27870, 27871, 27872, 27873, 27874, 27875, 27876, 27877, 27878, 27879, 27880, 27881, 27882, 27883, 27884, 27885, 27886, 27887, 27888, 27889, 27890, 27891, 27892, 27893, 27894, 27895, 27896, 27897, 27898, 27899, 27900, 27901, 27902, 27903, 27904, 27905, 27906, 27907, 27908, 27909, 27910, 27911, 27912, 27913, 27914, 27915, 27916, 27917, 27918, 27919, 27920, 27921, 27922, 27923, 27924, 27925, 27926, 27927, 27928, 27929, 27930, 27931, 27932, 27933, 27934, 27935, 27936, 27937, 27938, 27939, 27940, 27941, 27942, 27943, 27944, 27945, 27946, 27947, 27948, 27949, 27950, 27951, 27952, 27953, 27954, 27955, 27956, 27957, 27958, 27959, 27960, 27961, 27962, 27963, 27964, 27965, 27966, 27967, 27968, 27969, 27970, 27971, 27972, 27973, 27974, 27975, 27976, 27977, 27978, 27979, 27980, 27981, 27982, 27983, 27984, 27985, 27986, 27987, 27988, 27989, 27990, 27991, 27992, 27993, 27994, 27995, 27996, 27997, 27998, 27999, 28000, 28001, 28002, 28003, 28004, 28005, 28006, 28007, 28008, 28009, 28010, 28011, 28012, 28013, 28014, 28015, 28016, 28017, 28018, 28019, 28020, 28021, 28022, 28023, 28024, 28025, 28026, 28027, 28028, 28029, 28030, 28031, 28032, 28033, 28034, 28035, 28036, 28037, 28038, 28039, 28040, 28041, 28042, 28043, 28044, 28045, 28046, 28047, 28048, 28049, 28050, 28051, 28052, 28053, 28054, 28055, 28056, 28057, 28058, 28059, 28060, 28061, 28062, 28063, 28064, 28065, 28066, 28067, 28068, 28069, 28070, 28071, 28072, 28073, 28074, 28075, 28076, 28077, 28078, 28079, 28080, 28081, 28082, 28083, 28084, 28085, 28086, 28087, 28088, 28089, 28090, 28091, 28092, 28093, 28094, 28095, 28096, 28097, 28098, 28099, 28100, 28101, 28102, 28103, 28104, 28105, 28106, 28107, 28108, 28109, 28110, 28111, 28112, 28113, 28114, 28115, 28116, 28117, 28118, 28119, 28120, 28121, 28122, 28123, 28124, 28125, 28126, 28127, 28128, 28129, 28130, 28131, 28132, 28133, 28134, 28135, 28136, 28137, 28138, 28139, 28140, 28141, 28142, 28143, 28144, 28145, 28146, 28147, 28148, 28149, 28150, 28151, 28152, 28153, 28154, 28155, 28156, 28157, 28158, 28159, 28160, 28161, 28162, 28163, 28164, 28165, 28166, 28167, 28168, 28169, 28170, 28171, 28172, 28173, 28174, 28175, 28176, 28177, 28178, 28179, 28180, 28181, 28182, 28183, 28184, 28185, 28186, 28187, 28188, 28189, 28190, 28191, 28192, 28193, 28194, 28195, 28196, 28197, 28198, 28199, 28200, 28201, 28202, 28203, 28204, 28205, 28206, 28207, 28208, 28209, 28210, 28211, 28212, 28213, 28214, 28215, 28216, 28217, 28218, 28219, 28220, 28221, 28222, 28223, 28224, 28225, 28226, 28227, 28228, 28229, 28230, 28231, 28232, 28233, 28234, 28235, 28236, 28237, 28238, 28239, 28240, 28241, 28242, 28243, 28244, 28245, 28246, 28247, 28248, 28249, 28250, 28251, 28252, 28253, 28254, 28255, 28256, 28257, 28258, 28259, 28260, 28261, 28262, 28263, 28264, 28265, 28266, 28267, 28268, 28269, 28270, 28271, 28272, 28273, 28274, 28275, 28276, 28277, 28278, 28279, 28280, 28281, 28282, 28283, 28284, 28285, 28286, 28287, 28288, 28289, 28290, 28291, 28292, 28293, 28294, 28295, 28296, 28297, 28298, 28299, 28300, 28301, 28302, 28303, 28304, 28305, 28306, 28307, 28308, 28309, 28310, 28311, 28312, 28313, 28314, 28315, 28316, 28317, 28318, 28319, 28320, 28321, 28322, 28323, 28324, 28325, 28326, 28327, 28328, 28329, 28330, 28331, 28332, 28333, 28334, 28335, 28336, 28337, 28338, 28339, 28340, 28341, 28342, 28343, 28344, 28345, 28346, 28347, 28348, 28349, 28350, 28351, 28352, 28

OBWIESZCZENIE.

Obwieszczenie o licytacji.

Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział Cywilny obwieszcza, że na żądanie Stefana Wańkowicza...

Urząd Celný w Wilnie na zasadzie postanowień paragrafów 33 i 49 rozporządzenia Ministra Skarbu...

HEMOROJDY! 4304. Ciepki hemoroidalny GASECKIEGO (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żyłaki). Sprzedają apteki i składy apteczne.

Wileński Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5. Od dnia 19 do 21 listopada 1928 r. „Wiele serce”...

Kino „Helios” Wileńska 38. Dziś! Supersensacja dla Wilna! Złoty Paszport (Książka kontrolna). Wielki dramat obyczajowy w wykonaniu artystów Moskiewskiego Teatru Stanisławskiego...

Ogłoszenie W dniu 15 grudnia 1928 roku o godz. 10-ej rano zostaną sprzedane z ustnego przez targu następujące przedmioty Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie:

Spis mających się sprzedać towarów, znajduje się na tablicy rozpisanej w Urzędzie Celnym w Wilnie oraz Dyrekcji Cel w Wilnie, ul. Ostrobramska Nr. 6.

NATURALIS. Od pół wieku w użyciu WARSZA DO WŁOSÓW we wszystkich odcieniach. Przywraca pierwotny kolor i połysk swym włosom. Przebież użyć - każdemu pudełku!

Kino „Wanda” Wileńska 30. Dziś! Dzieje bezgranicznej miłości! Piękna sielanka miłosna osnuta według głosej sztuki Władysława Perzyńskiego USMIECH ŁOSU...

Kino-Teatr „POLONJA” A. Mickiewicza 22. Dziś! Najpotężniejsze arcydzieło doby obecnej na złotej serji „grupy wielkich gwiazd ekranu”. Wytwórni „UNITED ARTYSTIS” p. t. „BURZA”...

WIM. CZYSZCZENIE metalowych kranów należy do codziennych porządków domowych w każdym starannym gospodarstwie, ponieważ kranby bywają ciągle zanieczyszczone...

Willbra Brauns. NAJLEPIEJ ODNAWIA I FARBUE NA NAJMOCNIEJSZE KOLORY OBUWIE I INNE WYROBY SKÓRZANE. WYSTREGAĆ SIĘ BEZWARTOŚCIOWYCH NAŚLADOWICTW!

Zarząd Spółki Akcyjnej pod Firmą Towarzystwo dla Handlu Aptecznymi i Perfumeryjnymi Towarami I. B. SEGALL w Wilnie, Spółka Akcyjna. Zawiadamia Akcjonariuszów Spółki, iż Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się w dniu 12 grudnia 1928 r. o godz. 6 po południu w Biurze Zarządu w Wilnie...

WIM. CZYSZCZENIE metalowych kranów należy do codziennych porządków domowych w każdym starannym gospodarstwie, ponieważ kranby bywają ciągle zanieczyszczone...

Ogłoszenie licytacji. O godz. 10 rano 4 grudnia b. r. odbędzie się w lokalu S. A. „Pacifc” w Wilnie, przy ul. Jagiellońskiej 10 sprzedaż w drodze licytacji 100 sztuk plugów...

AKUSZERKI. Akuszerka Smiałowska. Akuszerka Smiałowska, obszarze przy ul. Mickiewicza 46, m. 6. Akuszerka Smiałowska, obszarze przy ul. Mickiewicza 46, m. 6.

ROMANTYZM NASZYCH CZASÓW. (Samochodem z Kapsztadu do Sztokholmu). Przez uczestnika wyprawy, znanego dziennikarza amerykańskiego G. Makepeace'a. DROGI AFRYKAŃSKIE. Po wyruszeniu z Kapsztadu niezbyt długo cieszyliśmy się drogami, przypominającymi trochę Europę...

POWIETRZNA WALKA ORŁA Z WĘZEM. W piękny poranek wiosennego dnia afrykańskiego, po krótkim odpoczynku w osiedlu Choma (Pól. Rodezja) wyruszyliśmy w dalszą podróż. Na przestrzeni 30 mil pogoda i droga sprzyjały znakomicie. Wszyscy byliśmy w doskonałym humorze. Zdawało się nam, że potrafimy nadrobić czas stracony podczas przeprawy przez rzeki. Napotkany...

Zbliżając się do strumyka, zauważyliśmy w powietrzu olbrzymiego orła, trzymającego w szponach dużych rozmiarów węża. Toczyła się w powietrzu niezwykle waleczna walka pomiędzy królem przestworzy, a tak przyziemnym stworzeniem, jak węź. Wąż wił się w szponach orła, starając uwolnić się ze śmiertelnych uścisków. Dzięki swej błyskawicznej sile i wytrzymałości orzeł nie dawał się wygrać i nie wypuścił węża ze szponów. Obserwowaliśmy walkę z zacięciem, starając się przewidzieć jej wynik. Zdawało się, że orzeł będzie zmuszony wypuścić swą ofiarę, lub osiąść na ziemi, aby móc dobić ją dziobem, gdyż w powietrzu rzeczą tą była niemożliwa do wykonania. Tak przynajmniej zdawało się nam. Jeszcze parę minut walki i wąż wyswobodził się ze szponów drapieżnika. Wtem orzeł dokonał rzeczy niezwykłej: zgął się mocno wygięty pałką i począł pożerać kawałkami wijącego się w śmiertelnych konwulsjach węża. Zakończywszy walkę zwycięsko orzeł poszybował w przestworza.